

## **Fiołki królowej Jadwigi**

Już za czasów królowej Jadwigi miała stać na wzgórzu Gołonoga kapliczka, w której był obraz cudami słynący. Dowiedziała się o nim Jadwiga, żona Jagiełły i pewnego razu wybrała się na pielgrzymkę do kapliczki gołonoskiej.

Skalna góra była wówczas znacznie wyższa, a stoki jej zawałone odłamkami kamieni. Dostęp na szczyt był bardzo utrudniony, lecz królowa nie zważała na to, tylko przybywszy na miejsce, zdjęła obuwie, postanawiając wyjść na szczyt boso.

Towarzyszący królowej dwór, odradzał swej pani podróży na bosaka, lecz nie na wiele się to przydało. Rozpoczęła się podróż na szczyt wzgórza. Wszyscy z trwogą spoglądali na boscie nóżki monarchini i czekali rychło poleje się krew z pokaleczonych ostrymi odłamkami skały nóg. Lecz o dziwo! Patrzą i oczom nie wierzą.

Gdziekolwiek spocznie stopa bosych nóg królowej, tam wszędzie wyrasta trawa i kępy przecudnych, wonnych fiołków.

Zdumiony dwór skwapliwie zdejmując obuwie i w wielkiej pokorze kroczy boso za swą panią. Tak doszli do kościoła, gdzie dzisiaj widnieje maleńka kapliczka na cmentarzu. Od tego czasu nie uświadczysz fiołków w okolicy - tylko na górze gołonoskiej.